Nr. 345. Lwów, Poniedziałek dnia 14. Grudnia 1885. **Rok III.**

Cena Kurjera
WE LWOWIE
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 6 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologja lub **Korespondencje** prywatne—za każdy wiersz 12 ct. **Reklamy** w rubryce „**nadesłane**" za każdy wiersz 20 ct.
Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca i redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko katolickie:
Dziś: Nikazego.
Jutro: Ireneusza.
Pojutrze: Euzebiusza.

Grecko-katolickie
Awakyma.
Sofonia.
Warwary.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.

Kalendarz myśliwski: Wolno polować na kozły, jelenie, zające, lisy, jarząbki, cietrzewie, głuszce, bażanty i kuropatwy, dropie i pardwy i na ptactwo wodne i błotne.

Wschód słońca o 7 godz. 50 m.
Zachód „ o 3 „ 59 „
Barometr 759. Śnieg.

Głos demokracji polskiej w sprawie równouprawnienia Rusinów.

Grono demokratów polskich wystosowało do redakcji „Diła" następującą odezwę:

Szanowna redakcjo „Diła!" W obec faktu znanego dobrze i ruskim wyborcom, że liczne mniejszości w kraju o dążnościach postępowych a pojednawczych, nie zawsze mogą mieć swych reprezentantów w Sejmie krajowym, wobec faktu dalej, iż rozmaite koterje teroryzują nieskonsolidowane stronnictwo demokratyczne polskie w Galicji, nic dziwnego, że nieznalazł się ani jeden poseł w sejmie ze stronnictwa polskiego, któryby był zaprotestował z godnością przeciw nieuzasadnionemu i nieusprawiedliwionemu przejściu do porządku dziennego nad wnioskiem posła Romańczuka, który nie żądał rzeczy nadzwyczajnych, tylko całkiem naturalnego, z zasadniczej ustawy wynikającego równouprawnienia w szkole języka ruskiego z polskim. Gdy jednak to, co przestało już być dziwnem, jest zawsze jeszcze smutnem, gdy z drugiej strony kilkuset wyborców polskich, których imieniem mamy honor przemawiać, postanowiło zerwać z dotychczasowym systemem, upraszam niniejszem szanowną redakcję, o ogłoszenie zapatrywań wspomnianych wyborców.

Według nas, przez odrzucenie wniosku Romańczuka poświęcono najwyższe względy polityczne, zmierzające do dobra kraju, gdyż do uchylenia rozjątrzeń na drodze praktycznej, a odrzucono jedynie dla doktryny partykularnej.

Najwyższym bowiem względem była tu sprawiedliwość, a drugim nie mniej ważnym, częściowe uchylenie waśni pomiędzy narodowościami.

Wiemy jednak jakie pobudki skłoniły koterję, nadającą ton w kraju, do takiego kroku.

Szło jej przedewszystkiem o to, ażeby od niej, nie od żadnego innego stronnictwa wychodziła inicjatywa. Szło jej powtóre o to, ażeby między żywiołami demokratycznemi nie przyszło do porozumienia. Wiedzą bowiem ci panowie, że stronnictwo polskie demokratyczne, idąc bez sojusznika, jest słabe ale mogłoby siły potrzebnej nabyć, skoroby się połączyło z reprezentantami narodowości ruskiej.

Musimy nadto, z powodu rozsiewanych potwarzy o stronnictwie demokratycznem, podnieść jak ono zadanie swoje pojmuje:

Otóż idzie nam zawsze i przedewszystkiem o to, ażeby na drodze legalnej, wytkniętej ustawami konstytucyjnemi, wywalczać coraz więcej praw dla warstw jak najszerszych, ażeby usuwać istniejące jeszcze wyłączności, aby wszystkie warstwy ludu oświecić i podnieść ekonomicznie.

Że zaś oświata, jak to doskonale rozumiemy, przyjąć się może skutecznie tylko wtedy, kiedy jest podawaną w języku ojczystym, a dalej sami dobrze i głęboko czujemy, jak ona jest utrudnioną dla rodaków naszych w Poznańskiem, więc poczytujemy nietylko za niesumienność ale i za wielki błąd polityczny, jeżeli takiej, pojętej zdrowo, odmawia się Rusinom, których panowie konserwatyści, w artykułach do niczego nieobowiązujących, nazywają „braćmi".

Wynika z powyższego samo przez się, iż przez odrzucenie wniosku posła Romańczuka, pogrzebano i względy pedagogiczne:

Jeżeli w erze „pojednania" narodowości, zapowiedzianej przez ministerjum ekscellencji Taaffego, dzieją się tak sprzeczne z pojednaniem rzeczy, a dzieją się jedynie pod wpływem tej koterji, która uzurpuje tylko dla siebie rozum polityczny, a nas demokrację przezywa „warchołami", „opozycją", tworzącą zawadę w normalnym rozwoju stosunków kraju — to niechże nakoniec dowiedzą się tak w kraju, jak w Wiedniu, kto w istocie stwarza owe przeszkody i kto jątrzy.

My, znaczny zastęp stronnictwa demokratycznego oświadczamy i motywujemy oświadczenie się nasze za wnioskiem posła Romańczuka w imieniu Rusinów postawionym. Motywujemy zaś:

1) względami politycznemi, podyktowanemi tak rozumem, jak i dewizą wysokiego ministerjum;

2) najwyższym względem i sprawiedliwością;

3) niczem nieodpartemi względami pedagogicznemi;

4) nakoniec zasadą w istocie demokratyczną, która jednak jest zasadą całego ucywilizowanego i z postępem kroczącego świata, mianowicie, aby z jaknajwiększej sumy praw w obec równych obowiązków mogło korzystać, jak być powinno, jaknajwięcej ludzi, jaknajliczniejsze warstwy.

Kierując się taką zasadą, postępowalibyśmy niesumiennie, gdybyśmy nie pragnęli tego samego dla Rusinów, co nam Polakom zastrzegają ustawy konstytucyjne.

Spełniwszy nasz obowiązek — sądzimy, że możemy spokojnie czekać na opinię naszych rodaków, a nawet zdaje się nam, żeśmy chociaż w części uczynili zadość hasłu: „za naszą i waszą wolność"!

Niewiemy jaki użytek z tej odezwy uczynić zamyśla redakcja *Diła*, my z naszej strony solidaryzujemy się z jej treścią w całej osnowie i wierzymy, że choć może ona *na teraz* nie wywrze wpływu decydującego, skoro w łonie samej komisji szkolnej żądania, we wniosku p. Romańczuka zawarte, pozostały w mniejszości, to jednak uznanie zupełnego równouprawnienia będzie sobie torować drogę dalej sposobem nieprzepartym.

Profesor Radziszewski o sporyszu.

Na wezwanie posła Męcińskiego, słynny profesor chemji w uniwersytecie lwowskim ogłosił we wczorajszym *Czasie* obszerny pogląd o truciznie sporyszowej, która tyle hałasu narobiła. Zwraca on przedewszystkiem uwagę, że w zwykłych pokarmach naszych znajdują się trucizny w daleko wyższych rozmiarach, i tak w herbacie, kawie, alkoholu, tytoniu, wódce pestkowej (kwas pruski), a nawet czysta kryniczna woda w nadmiarze użyta okazała się według badań prof. Mohla zabójczą trucizną. Wszystkich tych rzeczy należałoby stanowczo zaniechać, gdyby słusznem było orzeczenie lekarzy tarnowskich, którzy powiedzieli, że „ponieważ sporysz zażyty j a k o taki jest dla zdrowia szkodliwym, przeto żyto używane na wypiek chleba, nie powinno go wcale zawierać." Sporysz znajduje się w każdem życie, jest zjawiskiem ogólnem powszechnem wszędzie, gdzie tylko sieją żyto. Zjawisko chorobliwe, znane w medycynie pod nazwą „Ergotismus" wywołuje on, jeżeli w jednej trzeciej lub jednej czwartej znajduje się w życie. Żyta tak dalece nim zanieczyszczonego — nie masz obecnie wcale. Chemik Sonnenschein w dziele swem o chemji sądowej uważa „geringe Beimengungen", drobne przymieszki, bez dostrzegalnego wpływu na jakość mąki, a pod drobnemi ilościami rozumie 2 proc. Liebermann uważa 0·25 proc. sporyszu w chlebie za ilość już nieszkodliwą. Zboże zaś dostarczone przez dom komisowy w Tarnowie (0·0214 proc.) zawiera d z i e s i ę ć r a z y m n i e j sporyszu, niż go wogóle tolerować można w mące, a jeszcze mniej w chlebie już w y p i e c z o n y m, gdyż oprócz względu na rozczyn naturalny, trzeba pamiętać, że w temperaturze piecowej 250—270° Cels. znaczna część sporyszu ulega rozkładowi.

Dr. Radziszewski wykazawszy oczywistą sprzeczność w orzeczeniu dra Miksza wypowiada najsumienniejsze przekonanie, że żyto zakwestjonowane było wyborowej jakości, a chleb z niego wypieczony dla zdrowia zupełnie nieszkodliwy. Faktem jest, że do trucizn można się przyzwyczaić.

Krakowski wydział lekarski wydelegował do zbadania kwestji sporyszu komisję, do której należą prof. Grabowski, Korczyński, Łazarski, Rostafiński i Stopczański.

Wiec rękodzielników lwowskich.

Pod przewodnictwem p. Niemczynowskiego odbyło się wczoraj bardzo liczne zgromadzenie w ratuszu. Uchwalono przedewszystkiem zaproponowaną przez p. Michalskiego petycję do „wysokiej szlachty", aby zaprzestała czynić zakupna za granicą, ale zaopatrywała swe potrzeby w kraju, jakto czynią Węgrzy, przyczem korporacje biorą na siebie obowiązek czuwać nad dotrzymywaniem terminów i doskonałością roboty, podejmowanej ze strony rzemieślników.

Petycję tę wręczy marszałkowi deputacja złożona z pp. Niemczynowskiego, Walichiewicza, Michalskiego, Momockiego i Bogdalskiego.

Uchwalono dalej petycję do Rady miejskiej o wyznaczenie co roku w budżecie pewnej kwoty na popieranie przemysłu rękodzielniczego, wymieniając szczególnie następujące korporacje, jako potrzebujące poparcia: stolarzy, ślusarzy, kowali, krawców kuśnierzów, rzeźników, blacharzy, piekarzy i szewców (referent Bogdalski).

Wkońcu uchwalono petycję do Sejmu i rządu o reformę pracy więźniów, przyczem wśród ożywionej dyskusji ostre padały słowa na krzywdę, jaką wyrządzają domy karne wolnym rzemieślnikom.

W przedmiocie tym zabierał także głos poseł Lewakowski.

Ze stosu petycyj sejmowych.

Kilka dni temu weszła do Sejmu prośba staruszka, który następnie zgłosił się do naszej redakcji i wręczył nam co następuje:

W roku 1884 postrzegłem w rzece Zbrucz, stanowiącej granicę między Austrją a Rosją, a przepływającej pomiędzy lesistemi górami zwanemi „Miodobory" w głębokości na jeden metr pod wodą, biały regularny przedmiot, pochylony od lewego brzegu ku prawemu, biorąc za podstawę poziom wody pod kątem 45°. Na austrjackiej stronie w odległości paruset metrów, był czartak, w którym koszarowali strzegący granicy strażnicy finansowi — do nich podjechałem i prosiłem, aby mi pozwolono wleźć w wodę i zbadać istotę przedmiotu.

Uprzejmy nadstrażnik potrzymał mi konia, a ja zanurzyłem się w wodę i odmacałem ociosany kamień i płaskorzeźbę na nim.

Uzyskawszy od tego pana pozwolenie wydobycia z głębin granicznej wody kamienia, nazajutrz użyłem większej ilości par wołów, starannie i przezornie osznurowawszy poprzód kamień, o ile się dało najniżej od głowy. Nie bez natężenia woły ruszyły i w tym samym momencie dała się słyszeć głucha w głębi deto-

na ja. Zdaje się, że kamień się odłamał przy samym piedestalu, z którym stanowił jedną całość. Był to Światowid

Wzięty ostrożnie na gary, odwieziony był do dworu do Liczkowiec, któremi zarządzałem samoistnie i tam na dziedzińcu złożyłem pod krzewami gazonu. Wyciągnięty z wody był biały jak gdyby dopiero z pod dłuta, na powietrzu do trzech dni pozieleniał w odcień ciemny.

Właścicielem Liczkowiec był w owym czasie Konstanty Zaborowski, który bawił za granicą, a ja go w majątku zastępowałem. Ziemia wszakże, która przypiera do rzeki nie jest gruntem Liczkowiec, jeno Horodnicy, w owym czasie należącej do dziedzica hrabiego Zabielskiego.

Liczkowce — tamte strony — później i kraj opuściłem; a mój bałwan ekshumowany może po tysiącu lat, został na dziedzińcu, na którym zamieszkali żydzi dzierżawcy: Moszko Rath i Dawid Părnas.

Później się dowiedziałem, że p. Potocki konserwator, mieszkający nieopodal, dał znać do Krakowa, zkąd przyjechał p. dr. Teofil Żebrawski i zabrał Światowida, czemu żydzi się nie sprzeciwili. P. Żebrawski zdjął przytem polan sytuacyjny z jakiejś miejscowości położonej o milę poniżej od miejsca, gdzie był bałwan pochowany, a zkąd ja go wydobyłem.

W r. 1873 w Iwoniczu pod werandą tamtejszego hotelu siedziałem z adwokatem dr. Męcińskim i ks. Jezuitą, który był mentorem młodego Dejmy i opowiadałem im historję odkrycia Światowida. Wtem zbliżył się do nas jakiś pan, od kilku dopiero dni tam bawiący, którego śmy nie znali, a był nim Edward Pawłowicz, konserwator muzeum im. Ossolińskich) i prosił abym powtórzył opowiadanie. Spisał ją protokolarnie, dał mi do podpisu, a ks. Jezuita i dr. Męciński podpisali jako świadkowie.

Po kilku latach byłem niedaleko Liczkowiec w Tłusteńkiem w domu Kornela Horodyskiego, który razu jednego przyjechawszy od brata swego szambelana Oskara Horodyskiego, powiedział mi, iż bawi tam Kirkor, archeolog z Krakowa i zaprasza mnie koniecznie na jutro bardzo rano do Krogulca, własności Tomasza Horodyskiego, zkąd z całą komisją pojedziemy w Miodobory, a zaproszonym jest i p. Antoni Brzuszkiewicz, będący w roku 1858 sędzią w Liczkowcach, a obecnie zastępcą obszarów dworskich w Chorostkowie. P. Brzuszkiewicz ma na nas czekać przy leśniczówce pod lasem Chorosikowskim i mieć ze sobą przewodnika.

Przyjechałem do Krogulca rano, oprócz Kirkora zastałem tam również Władysława Przybysławskiego z Czortowca na Pokuciu. Chodziło tym razem o skonstatowanie miejsca, zkąd Światowid został wydobyty. W komisji dotyczącej wziął udział także Szczęsny hr. Koziebrodzki. W sześciu wyjechaliśmy nad Zbrucz.

Dla mnie dyrektywą był czartak, który istniał jeszcze. Konie nasze musiały objeżdżać prawie milę, nim się mogły spuścić z góry w parów, którym płynie Zbrucz; my piechotą przebyliśmy iście ciernie i głogi; ale za to zeszliśmy na dół tuż nieopodal od czartaku. Nietrudno mi było zorjentować się, ponieważ oprócz czartaku, przypominała mi się na rosyjskiej stronie po prawem ręku biała skała, którą i wtedy (1884) widziałem.

Wskazałem miejsce dokładnie, o ile jest możebną dokładność po 28 latach, ale i p. Brzuszkiewicz zgadzał się ze mną. Oznaczyliśmy je na mapie katastralnej, którą miał ze sobą p. Przybysławski. Spisaliśmy protokół, który stał się metryką dla bożka przedchrześcijańskiego.

Kazimierz Bieńkowoki.

Autor, będący dziś sędziwym staruszkiem, mniema, że ma pewne prawo do wdzięczności za odnalezienie i wydobycie posągu, uskutecznione własnym jego za chodem przed laty 37.

Fundusze szkolne.

Wydział krajowy złożył Sejmowi o zamknięciu rachunków funduszu krajowego szkolnego na rok 1883 następujące sprawozdanie:

Sprawozdanie nasze o zamknięciu rachunków funduszu krajowych za rok 1883 było już wydrukowanem, kiedy otrzymaliśmy z Rady szkolnej krajowej na żądanie szczegółowy wyciąg niektórych rubryk działu wydatków funduszu szkolnego krajowego, z którego to działu Rada szkolna krajowa sama zamknięcie rachunkowe sporządza. — Przekonawszy się z tego szczegółowego wyciągu, że w dziale wydatków pomieszczone są między innemi i takie pozycje, które przyjętemi i uznanemi być nie mogą, zmuszeni jesteśmy dodatkowo do naszego powyższego sprawozdania przedłożyć Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie niniejsze.

W kolumnie „Rozmaite wydatki“, zawartej w rub. I. pod. tyt. „Zasiłki dla funduszów szkolnych okręgowych“, wykazane są między innymi wydatki na prowadzenie rachunków funduszów szkolnych okręgowych, a to o ile niewyraźne częstokroć i porozrzucane pozycje zliczyć się dały, w kwocie ok. to 1.600 złr. Tego wydatku Wydział krajowy przyjąć i uznać nie może a to z powodów zasadniczych, na ustawie opartych, które w zeszłorocznem swem sprawozdaniu o preliminarzu funduszu szkolnego krajowego dokładnie wyłuszczył, a które Wysoki Sejm uznał za słuszne, odmawiając wstawienia do preliminarza żądanej przez Radę szkolną krajową na prowadzenie tych rachunków kwoty 6 090 zł.

W tej samej kolumnie „Rozmaite wydatki“ znajdują się także inne pozycje zupełnie nieuzasadnione, wydatki na pokrycie potrzeb bądź dotowanych już w innych rubrykach, jak n. p. na remuneracje i zapomogi, na zakupno książek, na przybory naukowe, na dodatki służbowe i pięcioletnie dla nauczycieli i t. p., bądź, co gorsza, na pokrycie takich potrzeb, dla których w preliminarzu funduszu szkolnego nie ma wcale żadnej dotacji, a to dlatego, że do ich pokrywania fundusz szkolny okręgowy nie jest ani powołany, ani obowiązany.

I tak n. p. wiele rad szkolnych okręgowych pokrywa z rubryki „Rozmaite“ wydatki na opał dla szkół wiejskich, pomimo, że wydatek ten cięży w myśl ustawy na gminie, inne wydają na koszta podróży ck. inspektorów okręgowych, którzy przecież mają na ten cel osobny ryczałt, inne znów na pożyczki bezprocentowe, na budowę szkół i t. p. — Są to nieprawidłowości, których bez wytknienia pozostawić nie można.

Przy tej sposobności nadmienić także winniśmy, że Rada szkolna krajowa nie wykazała w rubryce należytości czynnych zasiłku, a raczej zaliczki, jaką w latach od 1876 do końca sierpnia 1883 udzieliła z funduszu szkolnego krajowego gminie miasta Krakowa, nawet bez jej wyraźnego o to żądania, na pokrycie wydatków nadzwyczajnych dla szkół krakowskich.

Zasiłki te wynosiły;

w roku 1876	. . .	2.623 złr.	6 ct.
„ 1877	. . .	8.386 „	99 „
„ 1878	. . .	10.989 „	16 „
„ 1879	. . .	11 376 „	48 „
„ 1880	. . .	12 232 „	82 „
„ 1881	. . .	13.459 „	4 „
„ 1882	. . .	13.161 „	97 „
„ 1883	. . .	9.839 „	39 „
Razem	.	82 058 złr.	91 ct.

o którą to sumę wykazane w zamknięciach rachunkowych aktywa funduszu szkolnego krajowego zwiększyć należy.

Z przytoczonych wyżej powodów nie może więc Wydział krajowy wnosić na udzielenie Radzie szkolnej krajowej absolutorjum z rachunków wydatków funduszu szkolnego krajowego za rok 1883.

Jak słyszymy, większość sejmowa jest przeciwną odmowie absolutorjum.

KRONIKA

Mróz dzisiejszej nocy dosięgnął 15 stopni R.

U p. marszałka Zyblikiewicza odbyła się wczoraj recepcja bardzo liczna. Honory domu sprawowała pani Marja Potocka.

Wycieczka. Profesorowie szkoły politechnicznej, pp Freund i Pawlewski udali się w tych dniach do Kołomyi, Peczyniżyna i Słobody Rungurskiej, dla zwiedzania fabryk i kopalń naftowych.

*** Doktor Faustyna.** Przedstawiona w sobotę dnia 12. b. m. komedja St. hr. Rzewuskiego p. t.: „Doktor Faustyna“, nie jest właściwie komedją, raczej dramatem o barwach bardzo ciemnych z tendencją ujemnie się zaznaczającą. Brak warunków scenicznych, a mianowicie akcji, nużąco oddziaływa na widza i słuchacza i i usposabia do refleksyj pessymistycznych. Nie można natomiast odmówić autorowi talentu w kreśleniu pojedynczych figur, pomiędzy którem postać Darskiego, grana z całą ekspresją przez p. Zbońskiego, odznacza się ścisłą oryginalnością. Także Mamajski, ten zdebuszowany i z gruntu zepsuty exoficer, ma wiele rysów oryginalnych a sama postać Faustyny, przezwanej przez otoczenie doktorem, dla postępowych i wolnomyślnych zapatrywań, rzadkich dotychczas u naszych kobiet, pociąga ku sobie sympatycznie. Inne postacie nie noszą wybitniejszych cech oryginalności i niczem nie zaznaczają się w sztuce. Język gładki i potoczysty, oto i wszystko, co usprawiedliwia dyrekcję, że próbkę tę żywotnego zresztą talentu wystawiła na widok publiczny. Doktor Faustyna nie zdoła się utrzymać na repertoarzu dla braku prawdziwego pierwiastka scenicznego, świadczy jednak o talencie autora, który przy należytych studjach i pracy może w przyszłości z pożytkiem pracować na tej niwie. (X).

„Na dochód weteranów“. Sobotnie przedstawienie, pod powyższą urządzone firmą, powiodło się pod każdym względem świetnie. Niewątpliwie cel tak szlachetny znany gust aranżerów pociągnęły publiczność. Komedyjka wypadła nie źle, a operetka wybornie; oklaskom nie było końca. W komedyjce odznaczyła się panna F. i H. w operetce zaś wszyscy tak śpiewali i grali, że trudno rzeczywiście orzec, kto właściwie był najlepszym. Z powodu zupełnego wyczerpania biletów na przedstawienie onegdajsze, postanowił komitet urządzić we czwartek dnia 17. b. m. drugie przedstawienie na tenże sam cel. W skład przedstawienia wejdzie prócz operetki „Chatka“, nowa komedyjka pani G. Zapolskiej „Mieszkanie do najęcia“. Biletów nabywać można w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego, w handlu Seyfartha i Dyduńskiego, w cukierniach Grossa, Knappa i Kosteckiego.

Poranki muzykalne, które p. Marek dla uczennic swej szkoły urządza, nietylko korzyść tymże przynoszą, ale przybierają cechę koncertów. Na ostatnim poranku wykonywano z artystyczną precyzją większe utwory Chopina i Liszta na dwa fortepiany, a prócz tego słyszeliśmy kilka pięknych, wiele obiecujących głosów. Wyborny instrument koncertowy Bösendorfera, który umyślnie do koncertu pani Lucca przysłano, a o którym już po koncercie pianisty Grünfelda wspominano, niemało pomaga pięknej egzekucji pianistek.

Mierzwiński. Walce na fortepian L. Marka poświęcone Wł. Mierzwińskiemu, które tak melodyjnością jakoteż niezwykłą werwą zachęcającą do tańca celują, wyjdą w tych dniach nakładem księgarni Seyfarta i Czajkowskiego w pięknem wydaniu ozdobionem portretem tenora.

Posiedzenie Towarzystwa przyrodników polsk im. Kopernika odbędzie się we wtorek dnia 15 grudnia r. b. o godzinie 6 wieczorem w sali XV. uniwersytetu (2 piętro.) Porządek dzienny: 1. Dr. P. Seifman Streszczenie wiadomości o wynikach szczepienia zarazku wścieklizny, otrzymanych przez Pasteur'a. 2. dr med Schramm. O wstrzykiwaniu wody słonej do żył w wypadkach ostrej niedokrewności. 3. Luźne komunikacje naukowe.

Dziwna pretensja. Zgłosił się do nas wczoraj p. Adolf Dwejrels, guwerner zamieszkały przy ulicy Piekarskiej pod l. 21 ze skargą, że w kiełbaskach kupionych u tutejszego masarza p. J., znalazł kawałek szkła (trójkąt spiczasty). Pan D. spożywał właśnie z rodziną kiełbaski — gdy w tem na szczęście zgrzyt zębów dość wcześnie zapobiegł nieszczęściu. Trójkącik szklanny jest do zobaczenia w naszej redakcji. My sądzimy, że pretensje p. D. są przesadne, trudno bowiem żądać ażeby do kiełbasek za 8 ct. dawał masarz serwis kryształowy.

Wieczorek Mickiewicza u żydów. W sobotę dnia 5 b m. odbył się w brodzkiem Towarzystwie młodzieży handlowej wyznania mojż. wieczorek deklamacyjno muzykalny na cześć Adama Mickiewicza, który się udał doskonale. Wieczorek zagaił patrjotyczną przemową prezes Towarzystwa p. M. A Landau, poczem p. Friedman, nauczyciel szkółki wieczornej Towarzystwa, miał treściwy wykład o życiu i dziełach Mickiewicza. Nastąpiły potem produkcje na skrzypcach, piew i dwie deklamacje, mianowicie „Oda do młodości“ i „Koncert nad koncertami“. Obydwie deklamacje wygłoszono pięknie. W końcu złożyli obecni dla wydalonych z Prus skromną kwotę 5 złr., (które otrzymała nasza administracja. *Red.*).

Nieszczęśliwy wypadek. Donoszą nam z Mościsk: Na polowaniu w Krukienicach jeden z myśliwych celując do dzika ugodził kulą w serce chmielarza Antoniego Kreci, prowadzącego nagonkę. Biedaczysko zostawił wdowę z trojgiem dzieci.

W Tarnowie dnia 8. b. m. w nocy zrabowali złodzieje tabernaculum w kościółku pp. Urszulanek.

Akt imatrykulacji uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego, odbył się 12 b. m. o godzinie 12-tej w „Collegium juridicum“ zagajony przez rektora Łepkowskiego, który miał przemowę przed odebraniem przyrzecznia od nowo wstępujących do Almy krakowskiej, że ustaw wiernie przestrzegać będą, dając im podaniem ręki obywatelstwo akademickie.

W ogólnej liczbie uczniów uniwersytetu krakowskiego, wynoszącej niebywałą cyfrę 1074. jest nowoprzybyłych słuchaczów 312 między tymi teologów 28, prawników 166, medyków 97, filozofów 21.

Towarzystwo wzajemnej pomocy uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego wydało sprawozdanie za rok 1884/5, z którego dowiadujemy się, że Towarzystwo liczyło w roku tym członków zwyczajnych 532. Sprawozdanie kasowe wykazuje majątek ogólny Towarzystwa w kwocie 70.746 złr. 37½ ct., z której 49.011 zł. 94 ct. jest u dłużników. Komisja konkursowa wynagrodziła siedm prac przez akademików nadesłanych. Komisje pożyczkowa i lekarska były najwięcej czynne.

Odczyty zaprowadzone przez kilku literatów na rzecz Towarzystwa nie przyszły do skutku. oprócz jednego ks. prof. dra Pawlickiego pod tytułem interesu-

jącym: „O pierścionku ślubnym Najśw. Marji Panny“. Sprawozdanie przedstawia się zresztą wcale korzystnie, a właszcza kasowe

Umundurowanie młodzieży w Krakowie. Wprowadzając częściowo w wykonanie poruszoną niedawno myśl umundurowania naszej młodzieży szkolnej, polecono uczniom szkoły realnej i gimnazjum św. Jacka zaopatrzyć się w czapki według przepisanego kroju. Dla pierwszych obmyślono piękne, ciemno-niebieskie, popielatym barankiem obłożone krakuski, dla drugich czapki z herbem patrona zakładu św. Jacka „Odrowąż“ na przodzie.

Karol Dembiński, syn Henryka, jenerała wojsk polskich, a naczelnego wodza kampanji węgierskiej, urodzony z córki jenerała Turno, zmarł przed kilku dniami w Wiedniu.

Marcelina Sembrich Kochańska koncertować będzie po raz pierwszy w Berlinie, dnia 7. stycznia r. p., poczem uda się do Rosji, dokąd została zaangażowana na świetnych warunkach na szereg 20tu koncertów.

W Poznaniu zacznie wychodzić z Nowym rokiem *Gazeta rybacka*, ilustrowana, pod redakcją inżyniera p. Ksawerego Stabrowskiego Nowe pismo tygodniowe, którego celem jest podnieść zaniedbane w Wielkopolsce gospodarstwo rybne, kosztować będzie kwartalnie 1 zł. 50 centów.

Korespondencja redakcji. Pan Karol F. pow Rohatyn. Petycja będzie zapewne przekazana krajowej Radzie szkolnej.

Spółki spożywcze

w Królestwie Polskiem.

Jednym z najpierwszych sposobów wprowadzenia w czyn myśli o oszczędności są spółki spożywcze. Za granicą, a mianowicie w Niemczech, we Francji, w Szwajcarji spółki spożywcze rozwinęły się już na bardzo szeroką skalę. Szczególniej też w Szwajcarji, już nietylko oficjaliści lub urzędnicy jednej władzy, nietylko robotnicy jednej fabryki, ale nawet poprostu mieszkańcy jednego wielkiego lub kilku sąsiednich domów wiążą się w spółki spożywcze, których główną zasadą jest zakup „en gros“ i sprzedaż o ile można najtaniej, bez zysku prawie, członkom stowarzyszenia artykułów żywności i codziennej najpierwszej potrzeby.

W Królestwie spółki takie są zaledwie w kolebce. Najszerszy zakres działalności przedstawia warszawska spółka, „Merkury“; po za nią stoją stowarzyszenia urzędników władz niektórych, jak spółka urzędników drogi nadwiślańskiej lub spółka urzędników władz rządowych w Łodzi. Dalej jeszcze spółki, zawiązane w miejscach fabrycznych, jak: w Żyrardowie, Zawierciu Suchedniowie; wreszcie spółki w miastach większych, jak: Radom i Płock.

Obecnie uzyskała zatwierdzenie spółka tego rodzaju w Dąbrowie-Górniczej i pracuje nad zorganizowaniem się. Miasta: Kalisz, Łuków, Sosnowiec i Siedlce, znajdują się w fazie starań o zatwierdzenie ustaw projektowanych spółek spożywczych.

Warunki istnienia i prosperowania spółki spożywczej są: łatwość komunikacji towarowej szeroki odbyt, który ułatwia i nabywanie większych ilości towaru i dostarczanie zawsze dobrego, niezleżałego towaru konsumentom, wreszcie wypłatność klienteli, niemówiąc już nic o posiadaniu kapitału nakładowego i obrotowego, o liczbie uczestników i konsumentów.

Ze spółek, które powyżej wymieniliśmy, „Merkury“, mający obrotu rocznego około rs. 300.000, operujący w centrum komunikacji i handlu krajowego, w Warszawie, najlepsze jednoczy warunki. Zawiercie przy rs. 100.000 obrotu, ma komunikację łatwą, pomoc i współudział fabryk; spółka łódzka, rs. 600 000 obrotu, przy nieco trudniejszej komunikacji ma wyborną, wypłatną doskonale klientelę; tak samo stoi spółka urzędników kolei nadwiślańskiej. Słabiej stoi Suchedniów, Radom, najgorzej Płock, gdzie i komunikacja bardzo trudna i uczestników mało, a gdzie obrót wynosi rs. 20.000. Spółka żyrardowska dopiero zaczyna funkcjonować, lecz, gdy pozyska ludność roboczą i poręczenie kredytu przez fabrykę, stanąć może bardzo wysoko. Inne są dopiero w zawiązku.

O wszystkich tych szczegółach dowiedziano się na ostatniem zebraniu przedstawicieli spółek spożywczych w Warszawie.

Zjazd — pierwszy tego rodzaju — stał się faktem pod wpływem projektu: wspólnego działania wszystkich istniejących i powstających spółek w celach handlowych. Projekt, postawiony przez p. Masłowskiego z Zawiercia, opierał się na tym punkcie, że zakupując razem dla wszystkich, a zatem w wielkiej ilości, uzyska się niższą cenę, a transportując pełnemi ładunkami, zrobi się oszczędność na kosztach przewozu. Na zjeździe dowiedziano się jednak, iż co do niektórych towarów, jak np. cukier, masło, mąka, każda spółka musi je brać z najbliższych źródeł, dalej że w praktyce ogólna myśl wnioskodawcy zastosować by się dała do towarów, sprowadzonych z zagranicy. Co do ostatnich, oprócz, „Merkurego“ i w części Zawiercia, inne spółki potrzebują ilości niezbyt wielkich i prawie wszystkie kupują je w Warszawie u jednej i tej samej firmy. Sprowadzanie na własny rachunek i następnie rozdzielane i rozsyłanie innym spółkom przedstawia wiele trudności. — dla których zbadania i dla wynalezienia sposobów ich pokonania wydelegowano komisję, złożoną z pp. Magnusa — z „Merkurego“, Masłowskiego — z Zawiercia, Vorbrodta i Wołowskiego — ze spółki kolei nadwiślańsklej i Olszewskiego — ze spółki żyrardowskiej.

Drugą ważną kwestją, na zjeździe zadecydowaną, było postanowienie perjodyczności podobnych zjazdów, które odbywać się mają corocznie w Warszawie, oraz utworzenie komisji stałej, któraby pomiędzy zjazdami ich miejsce zastępowała.

Komisja ta będzie udzielała objaśnień, pośredniczyła w porozumieniach spółek między sobą, zajmie się wspólnem ich ubezpieczeniem, ujednostajnieniem ruchomości i t. d.

Do komisji tej uproszono pp. Makowieckiego prezesa tow. "Merkury", który posiedzeniu poniedziałkowemu przewodniczył, Olszewskiemu i Vorbrodta.

Porozumienia się przedstawicieli spółek ma dopełnić wymiana wszelkiego rodzaju danych handlowych, cenników i t. p.

Wiadomości polityczne

Lwów 14. listopada. Wczoraj utworzył się klub lewicy w Sejmie naszym. Liczy on 20 członków.

Lwów 14 grudnia. *Czas* donosi: Na sobotniej naradzie marszałka krajowego z prezesami komisyj sejmowych postanowiono, że Sejm odroczonym zostanie 21 bm. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 29 bm., zaś podczas świąt ruskich posiedzeń nie będzie. Sejm potrwa prawdopodobnie do zebrania się Rady państwa, tj. do dnia 25 stycznia.

Węgierski Hradyszcz 14 grudnia. Za usiłowane kupowanie głosów przy wyborach do sejmu zasądzono tu 9 wyborców na areszt od 6 do 14 dni. Zasądzono także jedną kobietę na areszt sześciodniowy.

Paryż 14 grudnia. Depesze Courcyego z lipca odczytane na komisji tonkińskiej żądają: pierwsze opuszczenie Tonkinu i aneksji Anamu, druga zaś nazywa prowadzenie dalsze obecnego systemu monstrualnym błędem. Obsadzenie punktów skrajnych w Tonkinie kosztowało mnóstwo pieniędzy i mnóstwo ludzi.

Londyn 14 grudnia. Rząd otrzymał niepokojące doniesienia z górnego Egiptu, podług których Arabowie otoczyli kilka oddziałów wojsk angielskich i wymordowali wielu żołnierzy angielskich. Rząd przygotowuje ekspedycje znaczniejszej siły wojskowej do Egiptu.

Petersburg 14 grudnia. Według *Woschoda* ograniczono w bieżącym roku przyjmowanie studentów żydowskich na politechnikę w Rydze tylko na tych, których rodzice mają pobyt dozwolony w prowincjach bałtyckich. Według tego samego pisma, wydalają z Rygi żydów en masse.

Petersburg 12 grudnia. *Petersburskie Wiedomosti* donoszą: „Z Nowym rokiem zamierzono zmienić przepisy o cudzoziemcach, w szczególności o prawie poddanych obcych do kupowania majątków nieruchomych, Jak słychać, wzbronione mianowicie będzie cudzoziemcom, nawet tym, którzy przyjęli poddaństwo rosyjskie, nabywać majątki w okolicach pogranicznych; zniesiona też zostanie moc obowiązująca artykułu 1030, na podstawie którego cudzoziemiec przyjąwszy poddaństwo rosyjskie, staje się równouprawniony z każdym rosyjskim poddanym; artykuł ten zastąpiony zostanie innym, dającym te prawa tylko cudzoziemcom, którzy od lat 10 są poddanymi rosyjskimi. Co się zaś tyczy miejscowości i pograniczów, znajdujących się w wyjątkowem położeniu, to tam gdzie przestrzenie są mało zaludnione, cudzoziemcy korzystają z takich samych ulg jak Rosjanie, ale także tylko po 10 latach poddaństwa, z warunkiem, że niewolno im organizować gmin odrębnych. Projekt powyższy ma być niebawem roztrząsany w radzie państwa, wraz z projektem prawa o przyjmowaniu wychodźców z zagranicy do służby rządowej, tak w wojsku jak i do urzędów cywilnych“.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Berlin 14 grudnia. Kościelski na ostatniem posiedzeniu reichstagu podniósł rozpaczliwe położenie wydalanych z Prus, na co sekretarz stanu Böttischer odpowiedział, że jemu o tem nic nie wiadomo i podług jego zdania reichstag nie jest miejscem, gdzie takie żale podnoszone być mają, ponieważ w taki sposób mogły ujść uwadze pruskiego ministra spraw wewnętrznych(!)

Madryt 14. grudnia. Sąd wojenny w Kartagenie zasądził na karę śmierci cztery indywidua, które brały udział w ostatnim zamachu i usiłowały opanować tamtejszy arsenał. Reprezentanci prasy miasta Kartageny udali się do królowej z prośbą o ułaskawienie skazanych na śmierć.

Dzienniki madryckie donoszą, że Don Carlos cierpi na suchoty gardlane i że stan jego zdrowia w ostatnich czasach znacznie się pogorszył. Z tego powodu powołać miał do Wenecji brata swego Don Alfonsa.

Nisz 14. grudnia. Na bułgarskiem prawem skrzydle eksplodował magazyn wojskowy.

Sofja 14 grudnia. Książę zawiadomił Portę, że przyjmie z przyjemnością wysłannika sułtana Medżid-paszę, celem omówienia sytuacji. Natomiast twierdzi książę, że jest uprawniony co do odszkodowania wojennego rokować bezpośrednio z nieprzyjacielem.

Rzym 14 grudnia. Ratyfikacja układu niemiecko-hiszpańskiego w sprawie wysp karolińskich nastąpi we środę lub czwartek.

Gospodarstwo przemysł i handel

Bank rolniczy we Lwowie. Lwów dnia 12. grudnia.

Mdłe usposobienie jakie z początkiem b. m. zapanowało na targu zbożowym w ostatnich dniach skutkiem zbliżających się świąt jeszcze bardziej daje się odczuwać.

Podaż znaczna, zbyt utrudniony na produkta młynarskie wywołały dalszą zniżkę.

Produkta olejne trzymają się w cenie, koniecz usposobienio znacznie słabsze

Pszenica gotowa 5·75 do 6 75, żyto gotowe 5·— do 5 40, owies obroczny 5·50 do 6·25, jęczmień 5·25 do 7·—, Rzepak (usposobienie lepsze) 9·50 do 10·25, groch (usposobienie lepsze) 6·— do 9·—, wyka 4 50 do 5·75, bobik · do —·—, hreczka 5·75 do 6·50, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 42·—, koniczyna biała —·— do ·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, spirytus za 10.000 lt. prct. zł. 23 80 do 24·10.

Uwaga. Bank rolniczy utrzymuje na składzie i w magazynach swoich owies, chmiel i przyjmuje zamówienia na maszyny rolnicze.

Nadesłane

Wystawa obrazów Artura Grottgera w gmachu sejmowym. Wystawa otwarta jest codziennie od 10 rano do 5 popołudniu. Cena wstępu od osoby 30 ct. Niedziela i święta 20 ct

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od godziny 10 do 1 codziennie; popołudniu zaś od 3 do 5 we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9 do 6; w poniedziałek 50 ct. w inne dnie 30 centów.

Muzeum im. Dzieduszyckich zostało otwarte dla publiczności.

Teatr hr. Skarbka

dziś

Doktor Faustyna

komedja w 8 aktach hr. Rzewuskiego

Jerzy Dąbski —	— Zboiński
Pani Zofia, jego żona	Aszpergerowa
Faustyna, ich córka	Stachowicz
Stefan Sikorski —	Woleński
Klara Wojtowicz, daleka krewna guwernantka	Nowakowska
Prosper Mamajski —	Lubicz
Pawłowa klucznica	dos tyńska

Jako najstosowniejszy i najpożyteczniejszy podarek

Na gwiazdkę!

poleca księgarnia O. ZUKERKANDLA i SYNA w ZŁOCZOWIE swoim własnym nakładem i drukiem wydawaną, „Biblioteczkę dla dzieci i młodzieży ku rozrywce i nauce“, z której do dziś już 8 tomików wyszło a to: 1) Sokalski, O Janie Kochanowskim z piękną opr. 25 ct 2) Boberski, Zjawiska wulkaniczne z piękną opr. 25 ct. 3) Poeche, Dawne czasy, drobne opowiad. histor. z piękną opr. 20 ct. 4) Satke, O wodzie, urywek z geol. z piękną opr. 25 ct. 5) Poeche, Złota książeczka, opow. hist z piękną opr. 20 ct. 6] Poeche Widoki świata, z piękną opr. 25 ct. 7) Poeche, Wieniec grobowy opow. hist. z piękną opr. 25 ct. 8] Zorjan, Z krzyżackich bojów z piękną opr. 25 ct. Przesyłającym zł. 1. 90 ct. za przekazem pocztow. wysyłamy powyższe książeczki wprost franko bez policzenia kosztów przesyłki. Na żądanie przesyłamy 1 egz. kompletny na okaz z prawem zwrotu do dni 6, lecz wówczas tylko na koszt zamawiającego. Są też do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach tak w kraju jako też za granicą.

Na porę zimową.

BARCHANY białe,
KAFTANIKI
KALESONY
POŃCZOCHY,
SKARPETKI,
KAMASZE,
CHUSTKI na szyję,
OGRZEWACZE na żołądek,
POŃCZOCHY myśliwskie,
KAMIZELKI myśliwskie.

dla pań, mężczyzn i dzieci

Stanik włóczkowe

dla p... bez ... [illegible]wami do noszenia p... sukni.

Skład komisowy wyrobów trykotowych wełnianych **systemu profesora dra Gustawa Jaegera** poleca się szczególnie oso... ...ego zdrowia łatwo się przeziębiającym.

Oznaczone fabryczne ceny poleca handel

płócien i bielizny

Jana Riedla

we Lwowie, plac Marjacki.

Na żądanie szczegółowe cenniki.

Skład fortepianów i szkoła muzyczna

MARKA

w rynku l. 9 I. piętro. Nauka gry na fortepianie od początków do wydoskonalenia. Nauka śpiewu solowego. **Do składu nadeszły:** fortepiany Mignon z najlepszych fabryk wiedeńskich i zagranicznych, nieszkowane organy amerykańskie **na raty**, które pod gwarancją najumiejętniej sprzedaje, jako też **na odty miesięcznie, począwszy 15 złr** (83

Pierwszy galicyjski młyn walcowy

w Strusowie

poleca na kilku wystawach w kraju i zagranicą srebrnemi medalami loco znaczone swoje mąki po cenach następujących za 100 kilogramów od kolei Tarnopol, a to:

mąkę pszenną nr. 0 po	13 złr.	
" " " 1 "	12 50	ct.
" " " 2 "	12 złr.	
" " " 3 "	11 50	ct.
" " " 4 "	11 złr.	
" " " 5 "	10 50	ct.
" " " 6 "	10 złr.	
" " " 7 "	9 50	ct.
" " " 8 "	8 złr.	
" " " 9 "	4 50	ct.
otręby (bez worka)	2 80	ct.

Również poleca swoje wyroby, z młynem tym połączona Pierwsza galic. fabryka sztucznych wyrobów z ciasta i makaranu włoskiego, policzając za 1 kilogram 34 ct. loco fabryka 25 kilog. przy odbiorze. Skrzynie liczymy po cenie własnych kosztów. Cenniki i próbki na żądanie się wysyła. (798)

„Światełko“

jedyne w Galicji illustrowane pisemko dla dzieci i młodzieży, wychodzące **rok czwarty** w Stanisławowie pod redakcją grona nauczycieli, a zasilane pracami najpopularniejszych pisarzy — polecamy jako najpiękniejszy, a zarazem pożyteczny podarek

!na gwiazdkę!

Światełko wychodzi trzy razy w miesiącu każdego 1. 10 i 20-go na pięknym welinowym papierze — illustrowane w każdym numerze **o treści nader bogatej i tendencji patrjotycznej.** W każdym numerze szarady, łamigłówki i zadania konikowe **z nagrodami za rozwiązanie.**

Przedpłata na to jedyne pisemko w Galicji wynosi:

rocznie	4 złr.
półrocznie	4 złr.
ćwierćrocznie	1 złr.

Całoroczni prenumeratorowie otrzymują **zaraz bezpłatnie pierwszy illustrowany kalendarzyk dla dzieci polskich na rok 1886.**

Przedpłatę prosimy nadsyłać pod adresem: **Redakcja „Światełka“ Stanisławów, plac Potockiego l. 8.** (781)

Wyszczególnione pochwałą Jego Cesarskiej Mości Cesarza Austrji.



Orzeźwiające, bogate w ozon

Powietrze lasów w pokoju

tylko przez rozpylanie z apteki Ghillanyi

Leśnego bukietu

Jest on sporządzony ze świeżych pędów szpilkowych i wonnych kwiatów leśnych, **desinfekcjonuje** i oczyszcza powietrze, odświeża organa oddechowe, **niepowinno go przeto braknąć w mieszkaniach dzieci, chorych i w ogóle pokojach.**

Jako składnik kąpieli jest Bukiet leśny wskazany jako środek zbawiennie działający na **nerwy i skórę**, również jako codzienny dodatek do wody do mycia.

Bukiet leśny wskutek swej nader przyjemnej woni jest bardzo dobrym dla perfumowania pokoi jako doskonała perfuma do chustek. Wi lki flakon 1 złr.mały 60 ct.

Główny skład i wyrób **G. Wettendorfer Wien Hernals.**
We Lwowie we apt. P. Mikolasza. W Krakowie apt. W. Wiszniewskiego

Fabryka makaranu włoskiego

i innych wyrobów z ciasta

(717) **w Strusowie**

poleca te swoje wyroby Szanownej Publiczności
Cenniki i próbki wysyła na żądanie.

Nowo urządzony handel

HERBATY

chińsko-rosyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, pl. Marjacki 10.

poleca zbioru majowego:

pół kilo CONGO — — —	złr.	1·60
" " SOUCHONG czarna	"	2·—
" " " zbiór majowy		3·—
" " KAYSÓW czarna — —		4·—
" " MELANGE de Londres —		4·—
" " PECCO — — — —		3·—
" " " karawanowa —		4·—
" " " najprzedniejsza		6·—
" " Wysiewki herbaciane —		1·30
" " " z najlep. herbat —		1·60

Zamówienia z prowincji wysoła się odwrotną pocztą. (430)
Opakowanie się nie nie liczy.

Kalendarz powieściowy

na rok 1886

Rocznik szesnasty, jest najobfitszym i najdokładniejsz. kalendarzem informacyjnym i wyszczególnia się od poprzednich roczników tem iż posiada bardzo doborową część powieściową humorystyczną, statystyczną i gospodarską

Cena 50 ct. z przesyłką pocztową 55 ct. w. a jeżeli kwota przekazem pocztowym nadesłana zostaje.

Do nabycia u nakładcy LEONA BODEKA l. 18 ul. Ormiańska we Lwowie, i we wszystkich księgarniach i handlach na prowincji.

Chemiczne Laboratorjum

aptekarza i chemika

Adolfa Mussila

we Lwowie

przy ulicy Karola Ludwika l. 7.

Urządziwszy specjalne laboratorjum chemiczno-analityczne — przyjmuję wszelkie w zakres chemji wchodzące rozbiory chemiczne, między innemi głównie rozbiory podejrzanych środków spożywczych i napojów, również i rozbiory wód, nafty, ziemi ornej i t. p. przedmiotów.

Wyrabiam także wszelkie ŚRODKI TOALETOWE utrzymuję na składzie perfumerje własnego wyrobu francuzkie.

A. Mussil
właść. laboratorjum chem.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się odwrotną pocztą.

GALICYJSKI

BANK KREDYTOWY

począwszy od dnia 17. Listopada 1885

wydaje

$4_0/^0$ **Asygnaty kasowe**

z 30 dniowem wypowiedzeniem

$5^0/_0$ **Asygnaty kasowe**

z 90 dniowem wypowiedzeniem

Dyrekcja



Harmonium

dla pp. organistów i szkół do uczenia śpiewu, oraz większe salonowe i kościelne we **fabryce**

JANA ŚLIWIŃSKIEGO

we Lwowie

ul. Chorążczyzny l. 9.

Utrzymuje na składzie Fortepiany i pianina znakomitych fabrykantów.

Drobne ogłoszenia

Doniesienia rozmaite.

po 1½ centa od wyrazu

Towarzystwo łyżwiarzy poszukuje biletera Zgłoszenia przyjmuje się ul. Podzamcze 13. (1511)

Die Presse, dziennik wiedeński rozseła się pp. abonentom codziennie o godzinie 7 rano do mieszkania bez żadnego osobnego wynagrodzenia. Prenumeratę przyjmuje p. J. Poliński ul. Karola Ludwika 1 5. Pojedyncze numera nabyć można w trafikach. (1502)

Posada leśniczego do obsadzenia dnia 1 stycznia 1886. Wymagana: znajomość kultur i hodowli zwierzyny Podania z załączeniem odpisów świadectw wnieść należy do kancelarji centralnej dóbr Ostrów p. Tarnopol (1514)

Kaucjonowany ekspedytor pocztowy z uzdolnieniem telegraficznem poszukuje umieszczenia od 1 stycznia przy urzędzie pocztowym nieerarialnym. Zgłoszenia przyjmuje urząd pocztowy Trembowla. (1512)

Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywinskiego, plac Benedyktyński 2. (14 3)

Poszukuje się osoby zręcznej w gotowaniu, szyciu i innych zajęciach Bliższa wiadomość w Adm. Kurjera pod l. W 4. (1493]

W zakładzie gazowym są do sprzedania 2 par pawi i dwa pawie samice. (1454]

Mieszkania i sklepy.

po 1 cencie od wyrazu.

Na Rurach pod l. 1.. są trzy pokoje z przynależytościami do najęcia. [1515)

52 **Sykstuska** Pomieszkanie **kawalerskie.** 52 (1386

3 pokoje Zołkiewska 38 (1488]

Rynek l. 17, 6 pokoi, przedpokój kuchnia i inne przynależytości. [903)

Trzy pokoje, kuchnia l. 1 Sakramentek 15 grudnia lub 1 stycznia. 1482]

Do wynajęcia! w domu nałożonym Wehera spadkobierców przy ulicy Czarneckiego l. 12 (obok gmachu c. k. Namiestnictwa) od 1 grudnia 1885, albo 1 stycznia, lub 1 lutego 1886 na froncie na II. piętrze: 6 pokoji, przedpokój, pokój dla sług, kuchnia, spiżarnia, strych i piwnica [1379]

Ulica ...otowska l. 6 5 pokoi weranda, kuchnia itd, zaraz; pokój i kuchnia, Bliższej wiadomości udziela zarząd realności E. Brajerów, Kazimierzowska l. 37 (1345)

W gmachu ... akcyjnego Banku hipotecznego pod nr. 15 plac Marjacki są do wynajęcia lokalności zaraz parterze, na sklep, 3 pokoje i na II. piętrze ... pokoje, kuchnia strych. piwnica. Bliższa wiadomości udzieli Sekretarjat Banku.

Prywatna korespondencja

Do Szczepanka:

Gdyby to można było nam
Do niebios wnieść się bram,
To wzleciałbym z każdym ptakiem
Choć jak Ikar cudem
Byle nie z takim
Co się zwie! Wudwudem (dudek)
(1513) *Człowieczek.*

Z drukarni „Kurjera Lwowskiego“.